

## E. PIOSENKI POWSTAŃCZEJ WARSZAWY

### ZOŚKA

Szare hełmy błyszczą stałą,  
Rytm podkutych nóg,  
Twardo dudni bruk.  
Hej, niech zmyka wróg!  
To szturmowcy drogą wałą,  
Śpiewa chłopców chór  
W cekaemów i peemów wtór,  
Do boju!

Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!  
Maszerować chodź, panienko,  
Przecież idziem w bój,  
W tan przy świeście kul,  
Seryjką z peemu  
W rytm tego refrenu  
Wybijaj takt!

Cóż, że czasem kula draśnie,  
Cóż, że tryśnie krew,  
Brzmi szturmowy śpiew,  
Nasz bojowy zew!  
A gdy który śmiercią zaśnie,  
To przyjemnych snów!  
Spotkamy się jutro może znów,  
Kolego!

Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!  
Łezkę z oka otrzyj ręką,  
Chociaż może padł  
Ten, co serce skradł.  
Szturmowa to dola -  
Śmierć, nigdy niewola,  
Ge-eSa los!

Hej, Zosieńko, hej, panienko!  
Po cóż próżne łyży?  
Wszakże z naszej krwi  
Wolne wstaną dni.  
I wdziejemy znów z piosenką  
Panterkowy strój.  
I z zabawą, chociaż krwawą, w bój,  
Kochanie!  
Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!  
Weźmy wszyscy się pod rękę  
W te radosne dni!  
Maj bzem będzie kwitł,  
Pójdziemy łanami  
Tkanymi chabrami  
Ty, ja i my!

Piosenkę poświęcono żołnierzom bohaterskiego batalionu Szarych Szeregów „Zośka”. Autor tekstu i melodii słowa zaczął układać w pierwszych dniach września 1944 r., jeszcze na Starym Mieście, kiedy kompania trzymała się w domu przy ul. Franciszkańskiej 10. Najpierw narodził się refren. Pozostałe zwrotki układał na Czerniakowie. Ale pełny tekst wraz z zapisem muzycznym, zrobionym przez Jerzego Zakrzewskiego, powstał dopiero na prawym brzegu Wisły, w szpitalu polowym. Tam też, ci powstańcy, którzy zdołali wydostać się z Czerniakowa i przepłynąć przez Wisłę, śpiewali po raz pierwszy piosenkę w całości. Było to już po upadku powstania.

„Zośka” to pseudonim harcmistrza Tadeusza Zawadzkiego, pierwszego komendanta Grup Szturmowych na terenie stolicy, podporucznika Armii Krajowej, odznaczonego orderem Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych, który poległ w akcji pod Sieczychami w sierpniu 1943 r. Od jego pseudonimu przybrał nazwę cały batalion harcerski, który okrył się sławą bojową na najcięższych posterunkach powstańców.

# E-1

# E-1

## DOROTA

Kiedy drogą szła piechota,  
To z uśmiechem swym Dorota  
Otworzyła ścieżaj wrota,  
W pierwszej czwórce poszła w świat.  
I jak stoi gdzieś w żołnierskiej  
Starodawnej tej piosence,  
To dziewczęce swoje serce  
W Agrikoli(1) dała nam.

Ref.: Bo Dorota roześmiana  
Ma dla wszystkich jasny wzrok  
Przed Dorotą rozkochana  
Wiara daje równy krok.  
Przed Dorotą, przed Dorotą (2)  
Baczność i na prawo patrz!  
A gdy skinie główką złotą,  
W piekło, w ogień za nią skacz!

Agrikoli stromą drogą  
Oko w oko stając z wrogiem,  
Dziś szeregi idą młode,  
By Ojczyźnie służyć krwią.  
Od pomnika króla Jana (3)  
Idzie nasza wiara szara,  
Śpiewa w wieczór, śpiewa z rana  
O Dorocie piosnkę swą.

Ref.: Bo Dorota roześmiana...

## Objaśnienia:

(1) – Agrikola – kryptonim Szkoły Podchorążych Rezerwy „Szarych Szeregów”, której zajęcia odbywały się w warszawskim parku Agricola.

(2) – Dorota – kryptonim klasy „D” Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty Szarych Szeregów.

(3) – Od pomnika króla Jana – III Sobieskiego, znajdującego się na przyległej ulicy Agricola.

Geneza piosenki wiąże się ściśle ze Szkołą Podchorążych Rezerwy Piechoty Szarych Szeregów „Agrikola”. Poszczególne klasy podchorążówki były zaszyfrowane literami i imionami żeńskimi:

B – „Barbara”, C – „Celina”, D – „Dorota”. Jerzy Dargiel był słuchaczem II turnusu, grupy IV w klasie „Dorota” i właśnie dlatego swoją piosenkę zatytułował tym imieniem. Kurs ukończył 25 maja 1944 r. w stopniu plutonowego podchorążego, otrzymując legitymację 43/200 i przydział na dowódcę dwóch plutonów BS kryptonim „Reduta”. *Dorotę* napisał na wiosnę 1944 r. i zaprezentował ją koledze z „Szarych Szeregów” Janowi Przedborskiemu ps. „Japon”. Następnie, nie ujawniając autorstwa, odśpiewał piosenkę uczniom jednej z klas w Szkole Handlowej i Mechanicznej przy ul. Łukiskiej 19, gdzie pracował jako nauczyciel śpiewu. Piosenka z miejsca przyjęła się, ale uczniowie byli przekonani, że pochodzi z okresu Powstania Listopadowego 1830 r. W konspiracyjnej warszawskiej Komendzie Chorągwi Szarych Szeregów „Ul – Wisła” wykonano odbitki (fotokopie) *Doroty* i w ten sposób rozkolportowano ją wśród harcerzy z Bojowych Szkół, Grup Szturmowych i zawiszaków. Po wojnie drukowano ją po raz pierwszy na łamach harcerskiego pisma „Na Tropie” pod pseudonimem „Dobrogost”.

## WARSZAWSKIE DZIECI

Nie złamie wolnych żadna klęska,  
Nie strwoży śmiałych żaden trud,  
Pójdziemy razem do zwycięstwa,  
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew.  
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powiśle, Wola i Mokotów,  
Ulica każda, każdy dom,  
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,  
Jak w ręku Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Od piły, dłuta, młota, kielni -  
Stolicu, synów swoich sław,  
Że stoją dziś przy tobie wierni  
Na straży twych żelaznych praw.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Piastunko naszych snów nad Wisłą  
Niejeden u twych stóp już zgaś.  
I choćby wszystkim zginąć przyszło,  
Nie cofnie się już żaden z nas.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Poległym chwała, wolność żywym,  
Niech płynie w niebo dumny śpiew,  
Wierzimy, że nam Sprawiedliwy  
Odpłaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój.

## Objaśnienia:

4 lipca 1944 r. *Warszawskie dzieci* ukazały się na łamach podziemnego dziennika „Demokrata”. 1 sierpnia, w dniu wybuchu powstania, utrwalono ją na płycie z zamiarem nadawania w programie konspiracyjnej radiostacji „Błyskawica”. Wydano również ulotkę zawierającą tekst i nuty. Dopiero po wyzwoleniu piosenka doczekała się liczniejszych publikacji.

## „PARASOLA” PIOSENKA SZTURMOWA

Chłopcy silni jak stal, oczy patrzą się w dal,  
Nic nie znaczy nam wojny pożoga.  
Hej sokoli nasz wzrok, w marszu sprężysty krok  
I pogarda dla śmierci i wroga.  
Gotuj broń, naprzód marsz ku zwycięstwu!  
W górę skroń! Orzeł nasz lot swój wzbił.  
Chłopcy silni jak stal, oczy patrzą się w dal,  
Hej do walki nie zbraknie nam sił.

Godłem nam biały ptak, a "Parasol"(1) to znak,  
Naszym hasłem piosenka szurmowa.  
Pośród kul, huku dział oddział stoi, jak stał  
Choć poległa już chłopców połowa.  
Dziś padł on, jutro ja, śmierć nie pyta...  
Gotuj broń! Krew ci gra boju zew.  
Chłopcy silni jak stal, oczy patrzą się w dal,  
A na ustach szurmowy nasz śpiew.

A gdy miną już dni walki, szurmów i krwi,  
Bratni legion gdy wreszcie powróci.  
Pójdzie wiara gromadą alejami z paradą  
I tę piosnkę szurmową zanuci.  
Panien rój, kwiatów rój i sztandary.  
Równy krok, śmiały wzrok, bruk aż drży.  
Alejami z paradą będziemy szli defiladą,  
W wolną Polskę, co wstała z naszej krwi.

## Objaśnienia:

- **Batalion „Parasol”** – harcerski batalion Armii Krajowej, biorący udział w Powstaniu Warszawskim, składający się głównie z członków Szarych Szeregów. Jednostkę 'Parasol' utworzono na przełomie lipca i sierpnia 1943 r. Oddział zajmował się poważnymi i ciężkimi zadaniami, mianowicie wykonywaniem wyroków śmierci wydanych przez Polskie Państwo

Józef Szczepański pisał słowa na Starówce, w okresie pobytu w Pałacu Krasieńskich, po zluzowaniu jego grupy broniącej ruin Getta. Tam też po raz pierwszy „Ziutek” wykonał „*Parasola*” piosenkę szurmową (taki miała pierwotny tytuł) przed towarzyszącymi broniami. Gdy po upadku Starówki i ewakuacji kanałami skrwawiony batalion wchodził do Śródmieścia, śpiewano właśnie tę piosenkę."

## MARSZ MOKOTOWA

Nie grają nam surmy bojowe  
Ni werble do szturm nie warczą.  
Nam przecież te noce sierpniowe  
I prężne ramiona wystarczą.

Niech płynie piosenka z barykad  
Wśród ulic, zaułków, ogrodów,  
Z chłopcami niech idzie na wypad  
Pod rękę przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,  
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,  
Czy słońca żar, czy chłodna noc,  
Prowadzi nas pod ogniem z luf.

Ten pierwszy marsz to właśnie zew,  
Niech brzmi i trwa przy huku dział.  
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,  
Spłynęła łza i pierwszy strzał!

Niech wiatr ją poniesie do miasta  
Jak żagiew płonąca i krwawą  
Niech w górze zawiśnie na gwiazdach.  
Czy słyszysz płonąca Warszawo!

Niech zabrzmie w uliczkach znajomych  
W alejach, gdzie bzy już nie kwitną  
Gdzie w twierdze zmieniły się domy  
A serca z zapału nie stygną

Ten pierwszy marsz.....

Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu  
W poszumie drzew i w sercach drży  
Bez wielkich słów i zbędnych skarg  
To nasza krew i czyjeś łzy.

## Objaśnienia:

Jedna z najbardziej znanych piosenek powstańczych. Śpiewana była również przez partyzantów z oddziałów walczących na Kielecczyźnie i w Krakowskim. Słowa napisał kpr. pchor. „Kamisz” – Mirosław Jezierski, żołnierz 2 plutonu WSOP (Wewnętrzna Służba Ochrony Powstania) na kwaterze oddziału przy ul. Goszczyńskiego na Mokotowie. Jednostka ta wchodziła w skład pułku Armii Krajowej „Baszta”. Twórcą muzyki był ppor. „Krzysztof” – Jan Markowski.

## PAŁACYK MICHLA

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola  
Bronią jej chłopcy od „Parasola”.  
Choć na tygrysy(1)mają visy(2)–  
To warszawiaki, fajne chłopaki są!  
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,  
Pręż swój młody duch,  
Pracując za dwóch!  
Czuwaj wiara i wyteżaj słuch,  
Pręż swój młody duch jak stal!  
Każdy chłopaczek chce być ranny,  
Sanitariuszki – morowe panny.  
A gdy cię trafi kula jaka,  
Poprosisz pannę – da ci buziaka – hej!  
Z tyłu za linią dekowniki  
Intendentura, różne umrzyki  
Gotują zupę, czarną kawę  
I tym sposobem walczą za sprawę  
Za to dowództwo jest morowe  
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę  
A najmorowszy z przełożonych  
To jest nasz „Miecio”(3)w kółko golony  
Wiara się bije, wiara śpiewa  
Szkopy się złością, krew ich zalewa  
Różnych sposobów się imają  
Co chwila „szafę” nam posyłają.  
Lecz na nic „szafa”(4)i granaty  
Za każdym razem dostają baty  
I co dzień się przybliża chwila  
Że zwyciężymy i do cywila.

## Objaśnienia:

- (1) – **tygrysy** – czołgi produkowane w latach 1940–1942. Były one podobne do udoskonalonego czołgu pantera produkowanego przez Niemców w 1943 r.
- (2) – **vis** – polski przedwojenny pistolet o kalibrze 9 mm.
- (3) – „**Miecio**” – ppor. Antoni Sakowski, ranny w głowę w czasie walk na Woli. Przed nałożeniem opatrunku ostrzyżono mu włosy.
- (4) – „**Szafami**” lub „krowami” nazywali powstańcy niemieckie pociski raketowe.